



UNIwersYTET GDAŃSKI
 WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
Katedra Prawa Cywilnego



ul. Bazyńskiego 6, 80-952 Gdańsk
 tel. (058) 523 28 51, www.prawo.ug.edu.pl

dr hab. Anna Sylwestrzak, prof. UG

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr **Joanny Wójcik**

pt. **"Uznanie ojcostwa"**,

napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego

Realizując wymogi wynikające z obowiązujących przepisów i na podstawie ustanowionych w nich kryteriów, przedstawiono w recenzji ocenę rozprawy doktorskiej mgr Joanny Wójcik, pt. "Uznanie ojcostwa" według następującego porządku: trafności wyboru tematu badań, prawidłowości konstrukcji pracy, opanowania warsztatu naukowego oraz oceny merytorycznej rozważań.

I. Temat rozprawy

Problematyka uznania ojcostwa po dokonanych nowelizacjach k.r.o. nie doczekała się jeszcze opracowania monograficznego, a dotychczasowe monografie B. Walaszka, *Uznanie dziecka w polskim prawie rodzinnym* (1958 r.), J. Gwiazdomorskiego, *Uznanie ojcostwa dziecka* (1976 r.) i E. Holewińskiej-Łapinskiej, *Uznanie dziecka według k.r.o.* (1979 r.) wskutek zmiany stanu prawnego utraciły w dużej mierze na aktualności. Podjęcie badań nad instytucją uznania ojcostwa było dobrym wyborem, a zaprezentowany wynik w postaci recenzowanej dysertacji zapełnił istniejącą w literaturze prawniczej lukę. Wypowiedzi na temat uznania ojcostwa na gruncie aktualnego stanu prawnego prezentowane były dotąd w formie artykułów, komentarzy oraz glos – zagadnienie dojrzało więc do kompleksowego opracowania monograficznego, które w tych warunkach należy ocenić jako potrzebne i oczekiwane.

II. Konstrukcja pracy

Recenzowana praca składa się z pięciu rozdziałów, wstępu, wniosków końcowych, zawiera nadto wykaz skrótów i bibliografię; liczy 201 stron. Kompozycja pracy jest poprawna. Dobrym początkiem rozważań jest przedstawienie instytucji uznania ojcostwa w ujęciu historycznym (Rozdział I), następnie omawiane są kolejno przesłanki uznania (Rozdział II), jego charakter prawny (Rozdział III) i skutki wadliwego uznania (Rozdział IV), które to zagadnienia stanowią sedno rozprawy zwieńczonej rozważaniami komparatystycznymi (Rozdział V) oraz wnioskami. Ostatnia część pracy (Wnioski) nie stanowi jedynie powtórzenia wcześniejszych ustaleń, lecz zawiera treści nowe, w których uwypuklono zwłaszcza postulaty *de lege ferenda*. Dzięki temu lektura rozprawy dostarcza czytelnikowi stale nowych wartości (można rzec – trzyma w napięciu do ostatniej strony), co jest jej dużym walorem. Sposób podziału tekstu jak również kolejność omawianych wątków wskazuje na umiejętność porządkowania materii oraz prezentowania jej w sposób logiczny i spójny.

Wydaje się, że praca zyskałaby na przesunięciu zagadnień prawnoporównawczych z końca pracy na jej początek – dzięki temu zjawiska zaobserwowane przez Autorkę w obcych systemach prawnych i wnioski z nich płynące mogłyby zostać wykorzystane od razu podczas analizy węzłowych problemów prawnych na gruncie prawa polskiego. Być może, z punktu widzenia czytelnika, orientację w tekście mogłoby również poprawić zastąpienie stosowanej w pracy wielonumerycznej metody oznaczania poszczególnych podrozdziałów bardziej klarowną metodą klasyczną, w której stosowane są paragrafy, punkty oznaczone cyframi rzymskimi, cyframi arabskimi oraz literami.

III. Warsztat naukowy

Rozprawa opiera się przede wszystkim na metodzie formalno-dogmatycznej; analizowane są głównie obowiązujące przepisy prawa materialnego, a ubocznie również prawa procesowego. Stosowanie metod wykładni i wnioskowań prawniczych jest poprawne. Uzupełniającą rolę pełnią metody historyczna i prawnoporównawcza. Autorka omówiła i porównała 6 obcych systemów prawnych (prawo niemieckie, francuskie, rosyjskie, włoskie, hiszpańskie oraz prawo w Anglii i Walii) posiłkując się zagranicznymi i polskimi źródłami.

W pracy wykorzystano polskie piśmiennictwo prawnicze oraz orzecznictwo, przy czym dobór źródeł trzeba uznać za zadowalający, uwzględniający wszystkie najistotniejsze dostępne materiały. Zauważyć można jednak pominięcie kilku pozycji, co nie obniża jednak ogólnej pozytywnej oceny pracy. Należą do nich m.in.:

- M. Wojewoda, *Kilka uwag o definicji 'stanu cywilnego' w nowej ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego*, Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego, 2014, nr 2;

- A. Wojcieszak, *Zabieg medycznie wspomaganey prokreacji a ustalenie ojcostwa*, Medyczna Wokanda, 2016 r., nr 8;

- A. Urbańska-Lukaszewicz, *Uznanie ojcostwa dziecka urodzonego w następstwie procedury medycznie wspomaganey prokreacji (w:) Prawo rodzinne i spadkowe wobec współczesnych zjawisk technologicznych i społecznych*, Toruń, 2018 r.

- J. Gajda, *Przesłanka dobra dziecka przy ustalaniu jego pochodzenia*, Rodzina i Prawo, 2006 r., nr 1;

W przypadku, gdyby Autorka zdecydowała się w przyszłości opublikować swoją pracę, warto byłoby wcześniej uzupełnić ją o uwzględnienie pominiętych publikacji.

Wykorzystanie źródeł w części prawnoporównawczej pracy jest dostateczne: odnotować można nieco lepiej udokumentowane fragmenty (np. dotyczący prawa włoskiego), dostateczne (np. prawo niemieckie), jak również słabsze, jak np. prawo hiszpańskie, gdzie najnowsza pozycja bibliograficzna pochodzi z 1995 r., a trzy pozostałe są znacznie starsze (1984, 1961, 1989), a z tekstu nie wynika, czy Autorka weryfikowała ich aktualność na gruncie aktualnego prawa. Ocena efektywności wykorzystania metody prawnoporównawczej wypada za to bardzo dobrze, ponieważ wnioski płynące z przebadania obcych systemów prawnych przekładają się bezpośrednio na interesujące propozycje *de lege ferenda*, a zwłaszcza na postulat dopuszczenia możliwości dokonania uznania ojcostwa w testamencie.

Praca napisana jest w sposób klarowny, z doskonałym opanowaniem języka prawniczego, tak, że czytanie jej przychodzi z łatwością. Fragmenty o charakterze deskryptywnym opatrzone są prawidłowo konstruowanymi przypisami, a własne stanowisko Autorki odpowiednio uwypuklane. Pod względem edytorskim praca przygotowana została bardzo starannie, a uchybienia pomijalne (nieliczne literówki i potknięcia stylistyczne). W kilku miejscach dostrzec można nieco zbyt obszerne referowanie treści orzeczeń sądowych, ale jest to nawet do zaakceptowania w obliczu całokształtu bardzo samodzielnej redakcji tekstu.

IV. Ocena treści pracy

Autorka skonstruowała swój wywód w sposób przemyślany i konsekwentny, rozpoczynając go postawieniem hipotezy badawczej dotyczącej charakteru uznania ojcostwa, w którym upatruje czynności prawnej jednostronnej, konstytutywnej i skutecznej *ex tunc*. Zagadnienie to poddała następnie w pracy szczegółowej analizie zestawiając prezentowane w literaturze i orzecznictwie argumenty, jak również formułując własne. W istocie koncepcja

uznania jako czynności prawnej była broniona początkowo głównie przez Prof. K. Pietrzykowskiego wobec większościowego przeciwnego stanowiska, upatrującego w uznaniu ojcostwa oświadczenia wiedzy o skutku deklaracyjnym. Autorka przyłączyła się do stanowiska Profesora i rozwinęła jego koncepcję, dokładając własny oryginalny udział w postaci pogłębionej argumentacji i poszerzonego spektrum rozważań. Prezentowana koncepcja mieści się w granicach prawniczego dyskursu na gruncie obowiązujących przepisów prawnych, których mankamenty Autorka dostrzega, poddaje krytyce i wynajduje remedium w postaci proponowanego kierunku wykładni, a w pewnym zakresie – nowelizacji. Pomimo stanowczego tonu przytaczanych argumentów koncepcja ta nie jest jednak jedyną, którą można *de lege lata* konstruować odnośnie do charakteru uznania ojcostwa. Przykładowo – Autorka uważa, że dodanie w 2015 r. art. 75¹ k.r.o. jest dowodem na to, że uznanie skonstruowane jest jako oświadczenie woli. Wyrażane są jednak również poglądy, że przepis ten stanowi konstrukcję „obcą” tradycyjnej postaci uznania ojcostwa zakładającą przeświadczenie rodziców o ojcostwie biologicznym – i idąc tym tropem można by dalej twierdzić, że art. 75¹ k.r.o. tworzy odrębną instytucję prawną, o odmiennym charakterze uznania, która nie wywiera wpływu na dotychczasową tradycyjną instytucję uznania opartego na oświadczeniu wiedzy. Zajęte w rozprawie stanowisko jest jednak dobrze uargumentowane, przy czym, dowodząc swych racji Autorka przedstawia problem w wielu aspektach. Zaproponowana klasyfikacja sankcji w przypadku wadliwego dokonania uznania, czemu towarzyszy uwypuklenie różnicy pomiędzy wadliwym dokonaniem a niedokonaniem uznania ojcostwa – jest spójna i, jeśli pójść tropem myślowym uznania jako czynności prawnej, przekonująca. Wywód dowodzi dogłębnego zrozumienia badanych zagadnień i zdolności do krytycznej i trafnej oceny dotychczasowych poglądów. Własne stanowisko Autorki wyrażane jest w sposób naukowy – nie emocjonalny i zawsze skrupulatnie uzasadnione.

Z przedstawioną w pracy koncepcją można polemizować, ale nie może to wpływać ujemnie na jej ocenę – koncepcja jest spójna i dobrze skonstruowana, stanowi istotny wkład w dyskusję nad istotą uznania ojcostwa w prawie polskim i należy się spodziewać, że wywoła w doktrynie odzew w postaci kolejnych wypowiedzi, zwłaszcza pośród zwolenników odmiennych koncepcji, którzy będą musieli zmierzyć się z silnymi argumentami przedstawionymi przez Autorkę. Być może nawet, pod wpływem recenzowanej dysertacji, dojdzie do odwrócenia dominującego dotąd trendu upatrującego w uznaniu ojcostwa oświadczenia wiedzy o charakterze deklaracyjnym.

W pracy wyrażono szereg poglądów zasługujących na pełną aprobatę, których nie sposób wyczerpująco wyliczyć, a jedynie przykładowo można podkreślić trafność

stwierdzenia, że oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa może być złożone nie tylko w formie ustnej, że oświadczenie z art. 75¹ k.r.o. może złożyć *de lege lata* wyłącznie osoba o pełnej zdolności do czynności prawnych i że potrzebna jest nowelizacja stwarzająca możliwość złożenia tego oświadczenia przed sądem opiekuńczym; trzeba dostrzec również bardzo trafną ocenę ostatniej nowelizacji prawa filiacyjnego w zakresie terminów do wytaczania powództw o prawa stanu, w której Autorka docenia uzależnienie biegu terminów *a tempore scientiae*, krytykując jednocześnie ich przedłużenie.

Przedstawione w zakończeniu pracy wnioski *de lege ferenda* znajdują logiczne umocowanie w całości wcześniejszych wywodów i zasługują na wysoką ocenę. Są wynikiem oryginalnego wkładu Autorki w dorobek doktryny prawa cywilnego, a wiele z nich zostaje sformułowanych po raz pierwszy, jak np. propozycja nowego brzmienia art. 73 § 1 k.r.o., zmierzającego do stworzenia jednego rodzaju uznania objętego proponowaną regulacją, dotyczącą również obecnego uznania na podstawie art. 75¹ k.r.o. Formułowane są również postulaty dotyczące ustalenia bezskuteczności uznania (nowe brzmienie art. 81¹ k.r.o. – str. 184 rozprawy), przy czym zastanawiające jest, że choć Autorka uważa nazwę „ustalenia bezskuteczności” uznania za nietrafioną, to jednak w postulowanej treści przepisów nadal posługuje się tą nazwą.

W pracy nie ustrzeżono się uchybień, do których należy padające na str. 37 stwierdzenie: „Zakłada się, że szesnastoletnia matka lub szesnastoletni ojciec mogą samodzielnie, nawet będąc ubezwłasnowolnionymi częściowo, wnieść pozew o ustalenie ojcostwa”. Błąd polega na tym, że ubezwłasnowolnić częściowo można wyłącznie osobę pełnoletnią (art. 16 k.c.), zatem szesnastoletni ojciec nigdy nie będzie ubezwłasnowolniony częściowo. Dalej, na str. 68, przypis nr 262 głosi: „nowe brzmienie przepisu, które wejdzie w życie dnia 1 lipca 2021 (...)”. Na str. 124 mowa jest o tym, że sąd powierzył „opiekę” nad dzieckiem matce, co jest przejawem potocznego użycia pojęcia opieki, które ma przecież w prawie rodzinnym ściśle określone znaczenie. Z kolei na str. 81, gdzie omawiane są skutki uznania w płaszczyźnie dziedziczenia ustawowego mowa jest tylko o sytuacji, gdy doszło już do stwierdzenia nabycia spadku, przy czym brakuje wzmianki, że mógłby to być również akt poświadczenia dziedziczenia.

Poza tym nieco bardziej mogłyby być pogłębione rozważania dotyczące uznania ojcostwa nasciturusa i jego skutków (tu pomocne byłyby np. uwagi J.Haberko, *Dziecko poczęte jako najbliższy członek rodziny*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Acta Iuris Stetinensis 6, s. 243-260). Brakuje też szerszego rozważenia, czy zakaz uznania ojcostwa w toku sprawy o ustalenie ojcostwa jest na gruncie art. 72 § 2 k.r.o. zakazem bezwzględny, czy

też, jak postuluje część doktryny, należy uczynić wyjątek, gdy chodzi o uznanie ojcostwa dokonane przed sądem przez stronę procesu. Autorka wspomina o tym zakazie na str. 104, lecz nie analizuje go głębiej.

Przechodząc do całościowej oceny rozprawy doktorskiej trzeba uznać, że wypada ona bardzo dobrze. Stanowi dogłębną, kompleksową i bardzo sprawnie dokonaną analizę konstrukcji uznania ojcostwa. Posiada nie tylko walory poznawcze, które zawdzięcza starannie opracowanym obszarom deskryptywnym, lecz przede wszystkim stanowi próbę twórczego wpływu na stosunki społeczne. Z pewnością ożywi przygasłą ostatnimi czasy dyskusję prawniczą na temat uznania ojcostwa, a być może przekona ustawodawcę do kolejnych reform prawa filiacyjnego; wiele postulatów zasługiwałoby bowiem na uwzględnienie. W praktyce odegrać może natomiast rolę wskazówki interpretacyjnej w zakresie przepisów prawa filiacyjnego, aktywnie wpływając na stosowanie prawa w Polsce

Konkluzja

Recenzowana rozprawa posiada walor oryginalnego opracowania problematyki konstrukcji uznania ojcostwa, zarówno pod względem sposobu prezentacji problematyki, jak również przedstawionych poglądów. Odnosi się do zagadnień o doniosłym znaczeniu teoretycznym i praktycznym, które Autorka komentuje, ocenia krytycznie i potrafi zaproponować rozwiązanie. Treść rozprawy dowodzi opanowania wiedzy teoretycznej z zakresu prawa cywilnego oraz świadczy o predyspozycjach Autorki do prowadzenia badań naukowych. Wskazane w recenzji drobne usterki nie podważają jej ogólnej pozytywnej oceny. Rozprawę warto byłoby opublikować.

W konkluzji należy uznać, że recenzowana rozprawa doktorska odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim i na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie mgr Joanny Wójcik do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Gdańsk, 31 czerwca 2022 r.

Anna Sylwestrzak